

pień contra P.P.S. (Też zabawne stanowisko!). Co do mnie osobiście sędzę, że należałoby mi dać pozwolenie, gdyby się o to zwrócił, postawiwszy jakich paru ograniczeń, a co do transportu, to doprawdy nie wiem, 20 egzemplarzy - po jednym do bud dla ciekawości, a kilka egzemplarzy paru dziwskom w Warszawie może i nie zaszkodzi. 5/IX. Parę dni list przeleżał, bo przyjechała szwagierka, więc czasu nie bardzo miałem. Witold przysłał mi 40 numer. Wcale dobry, lepszy od 39-ego, bardzo mi się podobało, że jest tam mnóstwo korespondencji - wracamy do normy. ^{Pokwitowań} ¹ ~~owść~~ tylko mniej niż to dawniej bywało. No, tymczasem dowidzenia. Całuję cię serdecznie. Znajomym pozdrowienie załączam. Kobieta moja przesyła Wam ukłony.

Ziuk

List załączony wyszlij.

Załączony druk przysłał mi Jowisz z tym, ażeby go odesłał do archiwum.

List załączony włóż do koperty i adresuj do Władystosoku przez Japonię.

W Geograficzeskij muzej Bronisławu Iosifowiczu Piłsudskomu.

Wzrost

1. 4 pudy - 160 funtów (65,5 kg.).
2. 40-go numeru "Robotnika".
3. Witold - Jodko-Narkiewicz.
4. Robert - Al. Sulkiwicz.
5. Gertrudka - Maria Paszkowska.
6. Leon - Bolesław Czarkowski, murarz, dawniej członek SDKPiL, zesłany na Syberię, po powrocie w PPS, był organizatorem w Warszawie i Wilnie, członek CKR.
7. Fioły - żandarmeria rosyjska (mundury z fiołkowymi wypustkami).
8. Vecik z Paryża - Wacław Studnicki, brat Władysława.

85
1901

2713

List zapewne do Jodki-Narkiewicza pisany z Krakowa 22 października 1901r.
na jednym arkuszu papieru listowego formatu 21 x 13 1/2cm.

Mój drogi! Prawdopodobnie wkrótce się zobaczymy więc długo nie piszę. Zatrzymałem się tutaj bo czekam na Kizię, która mi to nakazała, ma to wkrótce być. Ze Zborowiczem się widziałem parę razy, jesteśmy zdaje się dobrze, chociaż facet na mnie niekiedy dziwne sprawia wrażenie. Wiesz, teraz się widziałem z paru wybitniejszymi facetami z Nar. Demokr. i strasznie dużo znajduję wspólnego w gawędach ich i Zbor. Nieraz zupełnie te same wyrazy i określenia od niego słyszę, jakie niedawno słyszałem z ust N. Demok. Zresztą facet mi się podoba, obawiam się tylko, że możemy mieć kłopot z jego różnymi spacyjnymi poglądami i głównie poglądami oraz tonem, które nieraz naszych facetów razić mogą i będą. Zdaje się, że rozstaniemy się przyjaciółmi. List załączony bądź łaskaw wyślij natychmiast. Serdecznie cię całuję, znajomym uściśnienia, Paniom moje uszanowanie. Do widzenia

Twój Ziuk

Jeżeli zechcesz co tu napisać pisz pod adresem: Florjńska 34, Pani Maria Zajączkowska, dla p. Ziuka.

136-001
126